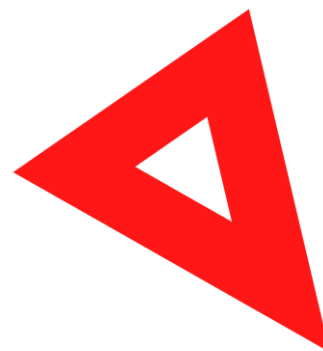


KOMUNIKAT PRASOWY

Akcja społeczna Wolna Szkoła. Czerwona ekierka symbolem obywatelskiego sprzeciwu wobec rządowych zmian w oświacie



1 września zaczyna się nowy rok szkolny, w którym szkoła zmieni się nie do poznania. Rząd chce odebrać szkołom, a tym samym dzieciom i rodzicom, wolność wyboru i krytycznego myślenia, nauczyć nietolerancji, oportunistów i konformizmu. Cofnąć szkołę do minionego stulecia. Nie pozwólmy na to – mówią organizatorzy i organizatorki kampanii społecznej **Wolna Szkoła**.

Podczas wakacji rząd przygotował radykalne zmiany przepisów dotyczących funkcjonowania szkoły. Mogą one zostać uchwalone przez Sejm już we wrześniu. Rząd chce odebrać rodzicom i samorządom lokalnym wpływ na szkoły. Poddać dyrektorów i nauczycieli bezpośredniej ministerialnej kontroli. Karać za niezależność, samodzielność i twórcze myślenie. Usuwać niewygodnych dyrektorów i obsadzać placówki posłusznymi władzy funkcjonariuszami. Wprowadzić w szkole znaną z okresu PRL atmosferę donosów, kontroli i strachu. Uczyc w sposób, który nie przygotowuje dzieci do wyzwań XXI wieku.

Nowe przepisy dotkną każdego, kto ma do czynienia ze szkołą. Czyli **4,6 milionów uczniów** i uczennic, ponad **700 tysięcy nauczycielek i nauczycieli**, i ich rodziny.

Grupa organizacji działających w **Sieci Organizacji Społecznych dla edukacji (SOS dla edukacji)** przygotowała kampanię społeczną pokazującą, jak zmieni się polska szkoła, jeśli rząd przeforsuje zmiany w polskiej oświacie, którym sprzeciwiają się środowiska szkolne, samorząd i opinia społeczna.

W kampanii udział biorą organizacje społeczne: Amnesty International Polska, Fundacja Akcja Demokracja, Fundacja Aktywności Lokalnej, Edukacja w Działaniu, Fundacja Centrum Cyfrowe, Fundacja Centrum im. prof. Bronisława Geremka, Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja na rzecz Praw Ucznia, Fundacja Ośrodka KARTA, Fundacja Pole Dialogu, Fundacja Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego, Fundacja Przestrzeń dla edukacji, Fundacja Rodzice mają głos, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Fundacja Wolne Sądy, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Instytut Spraw Publicznych, Kampania Przeciw Homofobii, Kogutorium, Komitet Obrony Demokracji, My, nauczyciele, NIE dla chaosu w szkole, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, Polska Akcja Humanitarna, Polska Fundacja im. Roberta Schumana, Protest z Wykrzyknikiem, Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Stowarzyszenie im. prof. Zbigniewa Hołdy, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Stowarzyszenie Umarłych Statutów, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, a także: **Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty, Związek Nauczycielstwa Polskiego i Niezależny Związek Zawodowy Oświata Polska oraz korporacje samorządowe zrzeszone w Stowarzyszeniu Samorządy dla Polski.**

Kampania prowadzona jest pod hasłem **Wolna Szkoła** przede wszystkim w mediach społecznościowych oraz na stronie <https://www.wolnaszkola.org/>. Symbolem kampanii jest **czerwona szkolna ekierka**.

Organizatorzy zachęcają wszystkich do włączenia się do protestu przeciwko planowanym zmianom poprzez:

- **Promocję akcji w mediach społecznościowych:** upowszechnianie symbolu i haseł kampanii, infografik, plakatów i materiałów informacyjnych oraz dwóch filmów kampanii, których premiera odbędzie się **31 sierpnia**; zmianę zdjęcia i tła na profilu w mediach społecznościowych z wykorzystaniem symbolu kampanii; zrobienia zdjęcia z emblematem i hasztagiem z hasłem kampanii **#WolnaSzkoła, #UwolnijSzkole, #WolnaSzkołaNIEPartyjna**, nagrywania i publikowania w sieci własnych wypowiedzi, filmików;
- **Noszenia emblematów protestu:** czerwonej ekierki, przypinki z symbolem akcji, a także czerwonych elementów ubioru (broszki, spinki, bransoletki, szarfy, bluzki, czapki, t-shirtu, spodni, spódnicy, rajstop, skarpetek itp.), oznakowania pojazdów, okien naklejką lub plakatem kampanii;
- **Podpisanie apelu do premiera, postów i posłanek** wzywającego do wycofania /odrzućenia projektu dewastującego szkołę;
- **Wysyłania indywidualnych maili z apelem** o odrzucenie projektu ustawy do postów i posłanek ze swojego okręgu;
- **Brania udziału w lokalnych akcjach protestacyjnych** i informowania innych o konsekwencjach planowanych zmian.

Wszystkie materiały kampanijne: wzór nalepki i przypinek z ekierką, plakaty z symbolem i hasłem kampanii, nakładki na tło i zdjęcia profilowe do mediów społecznościowych znajdują się na stronie akcji <https://www.wolnaszkola.org/>. Na stronie znajdują się też informacje o konsekwencjach planowanych zmian i o tym, jak szkoła powinna się zmieniać, żeby odpowiadać na potrzeby dzieci i wyzwania naszych czasów. Na stronie podpisać można apel do premiera, postów i posłanek oraz skorzystać z mechanizmu do wysyłania maila do posłanek i postów.

Więcej informacji o planowanych zmianach i kampanii:

Iga Kazimierczyk: iga.kazimierczyk@gmail.com

Zofia Grudzińska zgruda57@gmail.com

Aleksandra Czetwertyńska aczetwertynska@centrumcyfrowe.pl

Magdalena Kaszulanis kaszulanis@znp.edu.pl

Łukasz Korzeniowski l.korzeniowski@umarlestatuty.pl

Paweł Marczewski pmarczewski@batory.org.pl

Alicja Pacewicz alicja.pacewicz@ceo.org.pl

Paulina Sobiesiak-Penszko paulina.sobiesiak@isp.org.pl

Anna Schmidt-Fic protestzwykrzyknikiem@gmail.com

Anna Stokowska anna.stokowska@katalysteducation.org

Mikołaj Wolanin mikolajwolanin@prawaucznia.pl

Kontakt dla mediów: Agnieszka Jędrzejczyk: informacja@siec.org.pl, tel. 530 678 838

Organizacje i instytucje, które chcą przyłączyć się do akcji i/lub wesprzeć ją medialnie i finansowo, proszone są o kontakt z sekretariat@siec.org.pl

Informacje dodatkowe

O co chodzi w nowych przepisach o oświacie?

Rząd chce zmienić przepisy tak, by łatwiej było odwoływać dyrektorów i zastępować ich posłusznymi funkcjonariuszami, którzy realizować będą ideologiczny przekaz władzy. Pozornie zmiana dotyczy tylko szkolnej administracji. Kurator reprezentujący ministra będzie mógł w trybie natychmiastowym (2-3 tygodnie) zwolnić dyrektora – bez możliwości odwołania od tej decyzji.

Ministerstwo zagwarantuje sobie większy wpływ na obsadzanie dyrektorów placówek oświatowych. Kurator będzie też decydował o tym, jakie zajęcia nieobowiązkowe mogą się odbyć i jakie organizacje społeczne mogą je prowadzić na terenie szkoły. Za „niedopełnienie obowiązków w zakresie opieki lub nadzoru nad małoletnim”, np. zorganizowanie zajęć z edukatorami seksualnymi, które według prokuratora szkodzą dzieciom, dyrektor może trafić do więzienia. Groźba więzienia wywoła efekt mrożący. Dyrektor i nauczyciele rezygnować będą z działań ponadprogramowych i na wszelki wypadek odrzucać propozycje rodziców czy organizacji społecznych wzbogacenia zajęć lekcyjnych.

W praktyce oznacza to, że szkołą zaczną rządzić strach. Żaden dyrektor nie zaryzykuje wprowadzania innowacji pedagogicznych i rozwijania współpracy szkoły z innymi podmiotami, jeśli grozić za to będzie usunięcie z pracy lub kara więzienia. Nauczyciele i nauczycielki ograniczą się do realizowania minimum programowego, wielu z nich – jak to się już dzieje – odejdzie z zawodu. Nie będzie kto miał uczyć naszych dzieci.

W efekcie wprowadzanych zmian w szkole zapanuje konformizm i oportunizm. Dzieci będą uczone, jak ukrywać swoje poglądy i poglądy swoich rodziców – za ich wyrażanie, a także za wyrażanie swojej tożsamości, mogą grozić im kary i napiętnowanie. Dzieci będą mogły chodzić na wycieczki śladami kardynała Wyszyńskiego, Jana Pawła II i żołnierzy wyklętych, ale dyskusja na temat praw zwierząt, ochrony przyrody – nazywana przez ministra edukacji ekologizmem – będzie zakazana. Uczniowie i uczennice odstający od średniej nie dostaną wsparcia. Umocni się rządząca od lat polską szkołą zasada „zakuć - zdać - zapomnieć”. Szkoła po zmianach oddali nas od szansy przekazania dzieciom kompetencji potrzebnych do stawienia czoła wyzwaniom XXI wieku.

Jak nowe przepisy zniszczą szkołę:

- Jeśli kurator będzie mógł zwolnić każdego dyrektora bez podania przyczyny w trybie natychmiastowym, na przykład z powodu niewykonania zaleceń po kontroli, czy za wypowiedź na prywatnym koncie w mediach społecznościowych, to na pierwszy ogień pójdą dyrektorzy myślący niezależnie i twórczo. Ci, co zostaną, i ci, co przyjdą na ich miejsce, będą wypełniać (i zgadywać) oczekiwania władz, zamiast odpowiadać na potrzeby edukacyjne i wychowawcze dzieci. A przecież zadaniem szkoły jest realizowanie praw dziecka, a nie spełnianie życzeń ministra czy kuratora oświaty.
- Jeśli kurator zechce odwołać dyrektora, nikt – ani rodzice, ani nauczyciele, ani samorząd jako organ prowadzący – nie będą mogli go obronić. Od takiej jednoosobowej decyzji nie będzie też żadnego odwołania. To da pole do wielu

nadużyć, nacisków, intryg i donosów. Wprowadzi do szkół najgorsze demoralizujące wzorce z okresu PRL.

- Nauczyciele i nauczycielki, wychowawcy dzieci, staną się ofiarami donosów. Wystarczy, że ktoś opowie, że nauczyciel poruszał na lekcji piętnowane przez partię rządzącą tematy (np. mówił o Konstytucji, sądach, wolności mediów, równości czy prawach zwierząt), a dyrektor może spodziewać się wizyty kuratora. I jeśli okaże się, że nie ukarał nauczyciela, sam może stracić pracę.
- Byle wyskok, niesubordynacja dziecka, zadanie przez nie „trudnego pytania”, zakwestionowanie przekazywanych dogmatów, skończy się karą, bo nauczyciele i dyrektorzy będą się bali konsekwencji „nadmiernej pobłażliwości”. W szkole w miejsce rozmowy, współpracy, wsparcia i zaufania wkradnie się podejrzliwość, kontrola, strach i obłuda.
- Nie będzie zajęć dodatkowych, nawet tych zgodnych z podstawą programową lub potrzebami młodych ludzi. Dzieci nie będą miały szansy na uzupełnienie wiedzy i zdobycie nowych umiejętności, nauczyciele nie będą sięgać do ofert uatrakcyjnienia zajęć lekcyjnych, bo dyrektorzy będą się bali wychylić. Zgoda rodziców nie będzie miała znaczenia, przesądzająca będzie opinia kuratora. Jeśli on się nie zgodzi, zajęcia mimo życzeń rodziców, się nie odbędą. Jeśli jednak minister zdecyduje, że jakieś treści dodatkowe mają się w szkole pojawić, to rodzice oraz uczniowie i uczennice w żaden sposób nie będą mogli się temu sprzeciwić.
- Władze samorządowe będą mieć drastycznie ograniczony wpływ na swoje szkoły, chociaż ciężar ich utrzymania i prowadzenia w dalszym ciągu będzie na nich spoczywał i to w sytuacji, gdy władze centralne poważnie ograniczają dochody samorządów na realizowane przez nie zadania publiczne i obarczają je nowymi wydatkami związanymi z realizacją Polskiego Ładu i wyzwaniami pandemicznymi.

To wszystko się zdarzy już w tym roku szkolnym, o ile my: rodzice, dyrektorzy i dyrektorki, nauczyciele i nauczycielki, uczennice i uczniowie, obywatele i obywatelki oraz nasi przedstawiciele i przedstawicielki we władzach samorządowych i w parlamencie, nie zabierzemy głosu i nie wyrazimy swojego sprzeciwu.

Zainteresujmy się zmianami w szkole, zanim będzie za późno! Wyrażmy swój sprzeciw wobec planowanych zmian! Więcej o tym, jak można się włączyć w akcję sprzeciwu na stronie: <https://www.wolnaskola.org>